

# Płock i Rokicie

**Zapraszamy na wędrowkę po najstarszych zabytkach w Polsce. Nasz Szlak Romański zaczyna się w Płocku - stolicy kraju za panowania Bolesława Krzywoustego. Odwiedzimy także maleńki kościółek ceglany w Rokiciu.**

W powszechnym mniemaniu każdy zabytek romański jest niezwykle rzadki i cenny w Polsce. Całe wycieczki podążają zobaczyć kolegiatę w Tumie, kościół w Inowłodzu czy zabytki romańskie Strzelna. Nie wspominam tu już o Ostrowie Lednickim czy Krakowie. Jednak, wbrew przekonaniu wielu, średniowieczne kościoły z kamienia nie są w Polsce taką rzadkością. Przeglądając literaturę fachową, można doliczyć się około 200 obiektów, choć tak naprawdę nikt nie wie, ile ich jest łącznie.

W tej serii artykułów postaramy się pokazać wszystkie zabytki romańskie warte obejrzenia, łącznie z takimi perełkami, jak malarstwo, czy rzeźby zwierząt z XIII wieku. Nasz szlak częściowo pokrywa się z wyznaczonym w terenie Szlakiem Romańskim. Jako miejsce po-

czątkowe wyznaczaliśmy Płock - siedzibę biskupstwa założonego w 1075 roku.

W Płocku nie zachował się w całości żaden budynek romański, mamy natomiast wiele



*Relikty dawnej siedziby Bolesława Krzywoustego*

pozostałości, czasem wkomponowanych w późniejsze budowle.

Najbardziej rozwinięte miasto średniowiecznego Mazowsza już w X-XI wieku mogło pochwalić się własnym grodem książęcym. W kolejnych latach jego znaczenie wzrosło - sprowadzono tu zakon benedyktynów, założono biskupstwo, a od 1079 roku Płock stał się głównym miastem kraju. Rezydował tu najpierw Władysław Herman, a później Bolesław Krzywousty. To właśnie im przypisuje się znaczącą rolę, jeśli chodzi o fundacje kościelne i powstanie budowli obronnych. Z początku XII wieku pochodzi budowla czworokątna (nazywana też palatium), wkomponowana częściowo w mury gotyckiego zamku. Ten budynek o niedużych wymiarach (około 10 na 15 metrów) postawiono z gładkich eratycznych oraz z płaskich cegieł. Są to jedne z najstarszych cegieł w Polsce, podobne jeszcze do tych antycznych (płaskie). Zdecydowanie różnią się od wielkich i ciężkich cegieł gotyckich. Budowlę można zobaczyć tylko z zewnątrz, choć ostatnio została zasłonięta płótnem, gdyż zamek jest restaurowany.

Stojąca obok zamku wspaniała renesansowa katedra nie zachowała żadnych pozostałości romańskich, choć na pierwszy rzut oka może sprawiać takie wrażenie. Dolne partie ścian zostały bowiem wykonane z obrobionych kamieni, takich, jakich zwykło się używać w XII i XIII wieku. Pochodzą one z rozebranej w XVI wieku katedry, którą zbudował i konsekrował w 1144 roku biskup Aleksander z Malonne. Budowla ta nie miała wiele szczęścia, pło-

nęła w latach 1217 i 1234. Ostateczną klęskę zadał jej pożar 20 marca 1530 roku, po którym nie nadawała się już do odbudowy. Ówczesny biskup płocki, Andrzej Krzycki, zdecydował o postawieniu zupełnie nowej świątyni, zaprojektowanej przez włoskiego architekta Bernardino de Gianotisa. Stara katedra była w tak złym stanie, że trzeba było rozebrać nawet fundamenty. Część kamieni wykorzystano wtórnie do budowy nowej świątyni. Nie znamy zatem nawet planów, czy ogólnego zarysu romańskiej katedry w Płocku. Zapewne była to w swoim czasie jedna z większych budowli w kraju. Zachowały się z niej tylko kolumny, wstawione w arkadę obok Muzeum Diecezjalnego.



*Miniaturowy kościółek w Rokiciu*

Romańskie mury pozostały za to w dawnej kolegiacie św. Michała, położonej niedaleko zamku. Obecnie znajduje się tu liceum, słynna najstarsza w kraju szkoła tzw. Małachowianka. Mury, w których zachowało się okno i fragment filara, pochodzą z około 1220 roku. Barokizacja w XVIII wieku zupełnie zatarta średniowieczny charakter świątyni. Jedynie w wieży (pierwotnie kościół miał być może 2 wieże) odnajdziemy łuki i arkady typowe dla stylu romańskiego. Dawnej kolegiaty nie można obecnie zwiedzać.



*Triada okien romańskich w prezbiterium*

Oprócz widocznych pozostałości romańszczyzny, w Płocku zachował się szereg budowli znanych jedynie z wykopalisk. Należą do nich relikty rotundy, kościoła benedyktynów św. Wojciecha

oraz kościoła i klasztoru dominikanów św. Dominika.

Kto zapraśnie „namacalności” sztuki romańskiej, niech jedzie do niedalekiego **Rokicia**. Ta oddalona od Płocka o 15 km na północ miejscowość skrywa jeden z najstarszych kościołów ceglanych w Polsce. Miniaturowa świątynia ma tylko 18 metrów długości, ale składa się z nawy, prezbiterium i kwadratowej wieży. Zbudowano ją w połowie XIII wieku, a więc znacznie później niż zabytki płockie.

W 1783 roku przebudowano wewnątrz, które obecnie nie ma prawie charakteru zabytkowego. Z zewnątrz świątynia o zróżnicowanej bryle prezentuje się dużo ciekawiej. Niektóre okienka, w tym ich triada w prezbiterium, są autentyczne - romańskie.

Charakterystyczne są także tajemnicze otwory w ceglach, co do których przeznaczenia powstało już wiele teorii. Jedna z nich mówi o zwyczaju wzniesienia ognia w Wielką Sobotę. Inne wiążą je z odbywaniem pokuty, przygotowywaniem na wyprawy lub z erozją. Jednak chyba pierwsza z nich wydaje się najbardziej sensowna. Tuż obok otworów zachowały się podpisy różnych osób (być może remontujących kościół), najstarszy z 1640 roku albo łatwi do odczytania *Antoni Kozłowski* i *Franciszek Piunowski*. Znajdujące się na tej samej ścianie krzyże o różnych formach, mogły upamiętniać zmarłych, chowanych na przykościelnym cmentarzu, który istniał do 1790 roku.

W pobliżu kościoła umieszczono ta-

blinę informującą, na której możemy przeczytać także legendę o jego powstaniu. Według niej, świątynia została wybudowana za pieniądze ze sprzedaży koni, których gromadziło się w tym

rejonie. Tak naprawdę nie znamy jednak okoliczności powstania tego nietypowego zabytku na Mazowszu.

*Jakub Jagiełło*

